

Koreańska Armia Ludowa atakuje na wszystkich frontach

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w niedzielny komunikacie podało, że oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły aktywne działania wojenne na wszystkich odcinkach frontu.

Na wszystkich odcinkach frontu jednostki Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu zadawały ciosy nieprzywrocielowi.

W rejonie Suwonu trwają walki o charakterze lokalnym.

W rejonie Kanyu oddziały Armii Ludowej zestrzeliły 4 samoloty nieprzyjacielskie i wzięły do niewoli 4 lotników.

Kłęski Brytyjczyków na MALAJACH

PRAGA (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi z Rangunu, że brytyjski komisarz generalny w południowo-wschodniej Azji Mac Donald na konferencji prasowej w Rangunie przyznał się wobec dziennikarzy, że wojska brytyjskie na Malajach nie mogą stawiać skutecznego czoła malajskiej armii narodowo-wyzwoleńczej. Mac Donald przyznał również, że 75% terytorium Malajów znajduje się faktycznie pod kontrolą malajskiej armii narodowo-wyzwoleńczej.

Jubileusz znakomitego pisarza

MOSKWA (PAP). W sobotę społeczeństwo radzieckie obchodziło 60 rocznicę urodzin znakomitego pisarza rosyjskiego Ilii Erenburga. W Centralnym Domu Literatów zebrał się w sobotę liczny przedstawiciel społeczność radzieckiego, aby złożyć pisarzowi gratulacje z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Na wieczorne jubileuszowym odczytano pisma powitalne, które nadeszły od różnych organizacji społecznych i instytucji radzieckich oraz z zagranicy.

Za wybitne zasługi w dziedzinie literatury pięknej i w związku z 60 rocznicę urodzin pisarza Ilii Erenburga Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Mac Arthur zażądał utworzenia milionowej armii japońskiej

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Tokio, w tamtejszych kołach dyplomatycznych podają, że w połowie grudnia sztab Mac Arthura wystosował do rządu japońskiego poufne memorandum podpisane przez gen. Whitney'ego, rozkazując mu niezwłocznie przystąpić do utworzenia milionowej armii japońskiej, marynarki wojennej o wyporności 500 tys. ton i lotnictwa złożonego z tysiąca samolotów.

Skazanie grupy szpiegów w Pradze

PRAGA (PAP). Przed sądem państwowym w Pradze toczył się ostatni proces grupy zdrajców i szpiegów, którzy pozostawali w służbie Watykanu i obcego wywiadu. Od 1945 r. aż do chwili aresztowania oskarżeni wypełniali polecenia Watykanu, usiłując podważyć ustrój demokratyczny państwa i szkodzić rozwojowi jego gospodarki narodowej. Akt oskarżenia zarzucał poszczególnym członkom bandy rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych, dostarczanie organom wywiadu zagranicznego ważnych wiadomości, fałszerstwo dokumentów, przechowywanie materiałów wybuchowych i szereg innych zbrodni.

Jeden z głównych oskarżonych, Włodzimierz Picha, prokurator kościoła Marii Panny w Pradze przechowywał w podziemiach świątyni materiały wybuchowe przeznaczone do celów terrorystycznych, rozpowszechniał ulotki antypaństwowe wydawane przez wyższe du-

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII ABC

Poznań, środa 31 stycznia 1951 r.

Nr 30 (2128)

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej

Przed wiosennym siewem w drugim roku planu 6-letniego

W dniu 30 I br. odbyła się w Poznaniu konferencja wojewódzka aktywno rolnego, której przedmiotem było omówienie przygotowań i wykonanie tegorocznej wiosennej akcji siewnej. Wzięli w niej m. in. udział minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł, kierownik wydziału rolnego KW PZPR Henryk Dubniak, oraz przedstawiciele państwowych władz terenowych z przewodniczącym WRN Włodzimierzem Magoniem na czele.

Referat na temat realizacji wytycznych uchwały Prezydium Rządu w sprawie wiosennej akcji siewnej wygłosił Franciszek Kłoczek, kierownik Wydziału Rolnego i Leśnego WRN.

Dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne rolnictwa naszego województwa, jakkolwiek ustawnie wzrastające, nie były jednak w pełni zadowalające.

Doświadczenia roku 1950 wykazały, że w rolnictwie istnieją jeszcze poważne rezerwy i możliwości, których wykorzystanie umożliwi nie tylko wykonanie, lecz co więcej przekroczenie tegorocznego planu produkcyjnego rolnictwa.

W drugim roku planu 6-letniego musimy osiągnąć więc dalszy wzrost produkcji rolnej, przede wszystkim przez podniesienie wydajności pólów z hektara. Wynosi on dla takich upraw jak pszenica, jęczmień, ziemniaki i buraki cukrowe około 30%.

Opracowany dla naszego województwa plan zasiewu przewiduje powiększenie obszaru uprawy zbóż jarych, przede wszystkim jęczmienia o 10%, buraków cukrowych o 10%, kukurydzy o 50%, konopi o 700%, a ziół o 50%.

Szczególnie wymowne jest zwiększenie uprawy kukurydzy, konopi i ziół, obrazujące przejście od gospodarki żytnio-ziemniaczanej do intensyfikacji upraw o charakterze przemysłowym.

Zwiększone zostaną również uprawy rzepaku ozimego o 50%, jako bardziej wydajnego od rzepaku jarego.

Nie powiększy się natomiast obszar uprawy roślin pastewnych, ponieważ intensywnie przeprowadzana akcja melioracyjna łąk i pastwisk powinna pokryć wzrastające zapotrzebowanie na paszę. Większe niż dotychczas stosowanie międzyplonów i poplonów stanowić będzie dodatkową bazę paszową.

Sprawne i terminowe przeprowadzenie wiosennej akcji

siewnej wymaga wszechstronnej i masowej mobilizacji mas chłopów mało- i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR oraz całego fachowego aparatu rolnego.

Wiosenna akcja siewna przebiegać będzie bowiem w warunkach zaostrzającej się walki klasowej. Szczególnie baczna uwaga zwróci się na zachowanie klasowego oblicza pomocy sąsiedzkiej, by nie dopuścić do zepchnięcia jej przez bogacza wiejskiego na drogę odrobku, jak to się często działo dotychczas.

Poprzez komitety społeczne, rekrutujące się z biedoty wiejskiej, walczycy się będzie również ze zdarzającymi się tu i ówdzie wypadkami odmowy uprawy ziemi przez kulaków.

W powiecie wrzesińskim bawili w tych dniach goście węgierscy, m. in. przedstawiciele KC Węgierskiej Partii Pracujących, Ministerstwa Rolnictwa i Prasy. Goście zwiedzili Spółdzielnię Produkcyjną Chwalibogowo I i PGR — Bugaj. W Chwalibogowie ob. Jan Górka — przewodniczący spółdzielni i ob. Remisz — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — oraz cała ludność wsi, powitali miłych gości bardzo serdecznie. Interesowali się oni produkcją roślinną i zwierzęcą, administracją, dniami obliczeniowymi, życiem kulturalnym i organizacyjnym. Przeprowadzili też rozmowy ze spółdzielcami. Przed odjazdem Węgrzy wręczyli spółdzielcom upominki.

(St. St.)

Goście węgierscy w pow. wrzesińskim

W powiecie wrzesińskim bawili w tych dniach goście węgierscy, m. in. przedstawiciele KC Węgierskiej Partii Pracujących, Ministerstwa Rolnictwa i Prasy. Goście zwiedzili Spółdzielnię Produkcyjną Chwalibogowo I i PGR — Bugaj. W Chwalibogowie ob. Jan Górka — przewodniczący spółdzielni i ob. Remisz — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — oraz cała ludność wsi, powitali miłych gości bardzo serdecznie. Interesowali się oni produkcją roślinną i zwierzęcą, administracją, dniami obliczeniowymi, życiem kulturalnym i organizacyjnym. Przeprowadzili też rozmowy ze spółdzielcami. Przed odjazdem Węgrzy wręczyli spółdzielcom upominki.

(St. St.)

Robotnicy Wielkopolski witają z radością zniesienie tymczasowości władz kościelnych

Klasa robotnicza województwa poznańskiego w licznych rezolucjach daje wyraz swej solidarności z słuszną, pokojową polityką Rządu Polskiej Ludowej, podkreślając jednocześnie swą radość z racji ostatecznego wytyczenia i ustalenia granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Rozszerzone Plenum Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego w Poznaniu ostro zaprotestowało przeciwko agresywnej, antypolskiej polityce Watykanu, który — jak stwierdza uchwalona rezolucja — „popiera imperialistyczne plany podżegaczy wojennych z Wall Street i ich satelitów — przeciwko obozowi pokoju.

Potępiamy stanowisko Epi-

skopatu, który nie wykonuje obowiązków wynikających z porozumienia zawartego z naszym Rządem i toleruje antypaństwową działalność reakcyjnej części kleru Solidaryzując się z całą klasą robotniczą witamy z uznaniem decyzję Rządu naszego, kładącą kres tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Pełni radości i zadowolenia z historycznego faktu wytyczenia granicy między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną na Odrze i Nysie, rzekach Pokoju — poprzez solidarność z naszym rządem robotniczo-chłopskim zwiększoną wydajnością pracy i nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi.

Wiele uwagi poświęci się też sprawie rozdziału kredytów na zakup ziarna siewnego i nawozów sztucznych, by nie dopuścić do przyjmowania ich przez bogaczy wiejskich.

Uaktywnić muszą też swą pracę państwową i spółdzielczą ośrodki maszynowe; to samo dotyczy placówek Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Poważne zadania mają do spełnienia również Państwowe Gospodarstwa Rolne. Dostarczają one na czas kwalifikowanego ziarna siewnego i służyć będą pomocą spółdzielniom produkcyjnym jak również chłopom mało- i średniorolnym.

Wypełnienie powyższych postulatów pozwoli sprawnie i terminowo przeprowadzić tegoroczną wiosenną akcję siewną. Po referacie wywiązała się dyskusja, której przebieg podamy w numerze jutrzejszym.

CZ. W.

BEVIN zachorował

LONDYN (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zachorował na zapalenie płuc. Agencja Reutersa podaje, że w czasie choroby Bevin ministerstwem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii kierować będzie premier Attlee.

Księża z Ziemi Zachodnich o decyzji Rządu R.P.

Księża województwa zielonogórskiego zajmują zdecydowane, jasne stanowisko do decyzji Rządu RP w sprawie zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

„Nadszedł już ostateczny czas, aby skończyć z tymczasowością administracji kościelnej. Każdy kapłan na Ziemiach Zachodnich, pełniący np. tak jak ja, obowiązki tym-

Przodująca w pracy młodzież zielonogórska śle pozdrowienia Wolnej Niemieckiej Młodzieży

Poniżej podajemy w skrócie list zebranych młodych przodowników pracy na uroczystości wręczenia nagród w Zielonej Górze do demokratycznej młodzieży niemieckiej.

My uczestnicy Złotu Przodowników Pracy ZMP w Zielonej Górze, młodzi metalowcy, włókniarze, transportowcy, górnicy, hutnicy, chemicy i budowlani — przesyłamy Wam gorące i serdeczne pozdrowienia.

Na dzisiejszej uroczystości z dumą i wielką radością podsumowujemy wyniki wykonania pierwszego roku planu 6-letniego, który zrealizowaliśmy na Ziemi Lubuskiej i z całą energią i zapałem przystępujemy do realizacji drugiego roku planu 6-letniego.

Z wielką radością patrzymy na Was, drodzy przyjaciele, na wzrost Waszej organizacji, na Waszą pracę, w sprawie konsekwentnego wypienienia nienawiści narodowej, zasianej w duchu młodzieży niemieckiej przez hitleryzm.

Nasza wspólna idea przyjaźni głęboko przejęła się w sercach i umysłach naszych. Wiemy, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokojową, granicą przyjaźni między naszymi narodami. Toteż żadni sługi imperializmu niech nie próbują nas straszyć. Nasza ofiarna i radosna praca, każde nasze zwycięstwo w produkcji, to cios przeciwko wrogom całej postępowej ludzkości.

Nie będziemy oszczędzili sił, aby nasza praca i walka wzmocniła siły i potęgę naszej Ojczyzny i całego obozu pokoju.

Niech żyje pokój!

Niech żyje granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie!

Apel sekretariatu ŚFMD do młodzieży całego kraju

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej nadesłał do Zarządu Głównego ZMP pismo następującej treści:

Do wszystkich organizacji wchodzących w skład Federacji i do milującej pokój młodzieży całego świata.

W dniu dzisiejszym rząd francuski ogłosił dekret, uchwalony w dniu 24 stycznia 1951 r. „zakazujący” działalności zarówno naszej Federacji, jak i Światowej Federacji Zw. Zaw. i Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych.

To arbitralne i haniebne zarządzenie jest wyrazem strachu przed stale wzrastającym duchem walki młodego pokolenia, które jednoczy się na apel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej do walki o pokój i lepsze jutro.

Nikt nie ma jednak mocy „zakazać” działalności Światowej Federacji Młodzieży

Demokratycznej, olbrzymiej organizacji, — która po raz pierwszy w historii — zjednoczyła przeszło 70 milionów młodzieży wszelkiego rodzaju pochodzenia, wyznania i przekonań politycznych w 75 krajach świata.

Sekretariat apeluje do wszystkich organizacji, będących członkami ŚFMD, do całej milującej pokój młodzieży świata, aby rozpoczęły akcję zmierzającą do zniesienia dekretu rządu francuskiego.

Organizacja nasza będzie dalej nieustraszenie prowadziła walkę o zjednoczenie stale rosnącej rzeszy młodzieży świata pod hasłem: „Młodzieży świata łącz się! Naprzód ku trwałemu pokojowi i lepszej przyszłości!”

czasowego proboszcza chce być — jak to zresztą z życia wynika — stałym proboszczem. Utrzymywanie stanu tymczasowości administracji kościelnej było oczywistym nonsensem”.

O tym, że wielu księży dopatruje się w dalszym utrzymaniu tymczasowości — groźby dla pokoju światowego świadczą wypowiedzi księdza Franciszka Jedrzkiewicza z Przemysna Lubuskiego, który między innymi oświadczył:

„Odradzający się w Trizonii na pożywe rewizjonistycznej, propagandy militarystycznej, stanowią tak poważną groźbę dla pokoju światowego i dla bezpieczeństwa narodów, że wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie, cały światowy ruch pokoju staje do walki z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich. Dlatego też i naród polski nie może tolerować niczego co w jakimkolwiek stopniu sprzyja tej remilitaryzacji, co w jakikolwiek sposób ułatwia reakcji niemieckiej i jej protektorom — podsycając niemieckiego rewizjonizmu przeciwko Polsce”.

W tym samym duchu wypowiedział się również ksiądz Mikołaj Mikita z Ługów pow. zielonogórskiego:

„Stan tymczasowości podsycał rewizjonistyczne pragnienia imperialistycznego duchowieństwa niemieckiego i dążenia niemieckich junkrów-faszystów do wywołania nowej wojny.

Unormowanie tego zagadnienia przyczyni się bezwzględnie do zabezpieczenia i utrw-

lenia pokoju światowego. Znamy mi są ostatnie posunięcia — przyłączam się do nich jako kapłan katolicki. Wkład kapłanów do pracy na Ziemiach Zachodnich jest również wielki — nie wolno nam go zmarnować i dlatego chcemy mieć swoje stałe władze kościelne — diecezje i być pracowitymi gospodarzami parafii — prawdziwymi proboszczami”.

Podobnie stwierdza również ks. Ildelfons Mieczkowski z parafii Bojadia pow. zielonogórskiego w słowach: „Jako duszpasterz katolicki solidaryzuję się ze stanowiskiem Rządu odnośnie zniesienia tymczasowości. Zlikwidowanie stanu tymczasowości leży w interesie całego narodu polskiego i będzie poważnym wkładem w dzieło obrony pokoju światowego”.

Stanowisko takie poparli również ks. Jerzykowski z Krzepielowa pow. głogowskiego, ks. Kazimierz Frankowski z Zar. ks. Bogdan Paliwo z Bobrowka pow. Strzelce Krajeńskie, ks. Artur Marynowski z Opalewa pow. świebodzińskiego, ks. Paweł Karhanek ze Świebodzina, ks. Józef Szmurło z Lubuska pow. krośnieńskiego, ks. Leon Bindera z Dąbrówką pow. Międzyrzec, ks. Paweł Elsner z Tuplic powiat Zary, ks. Gustaw Cisek z Kottli pow. Głogów i inni.

My Polacy, nie jesteśmy w stanie w osądach swoich kierować się innymi względami wobec własnych rodaków, a

(Ciąg dalszy na str. 2)

Masy pracujące świata potępiają haniebną decyzję rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Decyzja rządu Plevena, zakazująca działalności we Francji SFZZ, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wywołała falę oburzenia we Francji i na całym świecie.

Delegacje organizacji robotniczych i demokratycznych składają protesty w Prezydium Rady Ministrów i w ministerstwie spraw wewnętrznych. W całej Francji uchwalane są rezolucje protestacyjne.

Związek Radziecki

Haniebna decyzja rządu francuskiego, który zabronił działalności na terenie Francji trzech wielkich międzynarodowych organizacji demokratycznych, wywołała powszechne oburzenie radzieckiej opinii publicznej.

Dzienniki publikują liczne listy do redakcji nadesłane przez przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, którzy wyrażają ostry protest przeciwko postępowaniu władz francuskich.

Dziennik „Trud” zamieścił m. in. protest przeciwko decyzji rządu francuskiego, podpisany w imieniu załogi wielkich zakładów moskiewskich „Krasnyj Proletarij” przez znanego stachanowca, laureata nagrody stalinowskiej — Bielowa i przewodniczącego rady zakładowej Łotkowa. W proteście tym czytamy m. in.:

„Drapieżcy kapitalistyczni usiłują rozpętać nową wojnę światową. Pragną więc przede wszystkim umocnić swe zaplecze. Nie uda im się jednak złamać międzynarodowej organizacji mas pracujących i uniemożliwić jej kierowanie związkami zawodowymi całego świata w ich codziennej walce o chleb, o prawa społeczne, o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Żadne pogroźki, żadne przesładowania nie zdolają przeważyć zaufania, które żywią do SFZZ milionowe rzesze ludzi pracy na całym świecie.”

Czechosłowacja

Komitet Centralny Czechosłowackiego Związku Młodzieży wystosował do rządu francuskiego depechę, w której w imieniu całej młodzieży czechosłowackiej domaga się cofnięcia antidemokratycznych zarządzeń, uniemożliwiających działalność postępowych organizacji międzynarodowych, mających swe siedziby w Paryżu.

Centralna Rada Czechosłowackich Spółdzielni w imieniu 4 milionów spółdzielców czechosłowackich przesłała protest ambasadorowi francuskiemu w Pradze, piętnując decyzję rządu francuskiego. Analogiczny protest wystosował cze-

chosłowacki Związek Studentów Wyższych Uczelni.

Niemcy

Centralna Rada Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej ogłosiła oświadczenie, w którym w imieniu przeszło trzech milionów chłopców i dziewcząt zdecydowanie protestuje przeciwko samowoli rządu francuskiego. Prowokacja francuskiego pachołków Wall Street — czytamy w oświadczeniu — jest dowodem, że pomyślna działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i jej bratnich organizacji jest po-

Dania

ważną przeszkodą dla podżegaczy wojennych w realizacji ich zbrodniczych planów.

Duński Komitet Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wystosował do ministerstwa spraw wewnętrznych Francji protest przeciwko zakazowi działalności SFMD na terenie Francji.

Protestujemy — stwierdza młodzież duńska — przeciwko temu nowemu dowodowi nienawiści rządu francuskiego do młodzieży walczącej o pokój na całym świecie.

2 złote za miesięczną pracę...

Ponury obraz wyzysku i poniżania robotników w przedwojennych majątkach obszarniczych

V dzień procesu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 bm. w 5 dniu rozprawy przeciwko grupie b. obszarników, odpowiadających za sabotaż gospodarzy w PNZ oraz za spiegotstwo na rzecz obcego wywiadu, Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Robotnicy rolni, którzy przed wojną pracowali w majątkach oskarżonych, odmawiali ponury obraz wyzysku i poniżenia jakie spotykały ich ze strony oskarżonych — obszarników.

Świadkowie Wawrzyniec Hanczewski, Andrzej Ciechanowski, Jan Nowaczyk, Józef Maciejewski i inni, byli przed wojną robotnikami w majątku osk. Maringe'a — Lenartowo.

Zeznali oni, że Maringe dał im wówczas 20 zł. i co ja miałem za 20 zł zrobić, jak ja za to nawet trumny nie mogłem kupić? W tej sytuacji, kiedy wszystkim robotnikom dokuczał głód, nawet kilkunastoletnie dzieci musiały być posyłane do roboty. Otrzymywały one przy tym groszowe wynagrodzenie. Świadkowie zeznali również, że Maringe nie nadawał się absolutnie na pomieszczenie dla ludzi — było to nie remontowane od wielu lat, ciasne, zrujnowane izdebki, w których w czasie deszczu woda lała się do wewnątrz.

Świadek Ciechanowski zeznał, że jakkolwiek powinien był otrzymywać 12 zł miesięcznego wynagrodzenia, to osk. Maringe tak dalece zalegał z wypłatami, iż obecnie winien jest świadkom 180 zł przedwojennych. Podobne wierzytelności posiadają w stosunku do Maringe'a również i wszyscy inni robotnicy.

Pierwszy w Polsce Spożywczy Dom Towarowy

GDAŃSK. W dniu 29 bm. rozpoczął pracę w Gdańsku-Wieszczu pierwszy w Polsce Spożywczy Dom Towarowy.

Zadaniem nowo utworzonego Domu Towarowego jest udostępnienie klasie robotniczej Gdańska kupna najwyższych gatunków towarów po najniższych cenach. Z tego też względu nowa placówka sprzedaje artykuły spożywcze wprost z hurtu. Gdański Spożywczy Dom Towarowy zaopatrzony jest w bogaty asortyment wszystkich gatunków artykułów spożywczych.

Blągania o zaległe pobory

Świadek Szczepan Śliwczyński zeznał, że osk. Maringe, ze względu na starszy wiek świadka zmniejszył mu ordynar o połowę, mimo iż jednocześnie zalegał świadkowi z wypłatami za dłuższy okres na sumę 300 zł. „Jak mi ojciec odumarł — mówi dalej świadek Śliwczyński — posiłkiem do Maringe'a prosił go o zaległe pieniądze, bo nie miałem za co

Księża z Ziemi Zachodnich o decyzji Rządu R. P.

(Dokończenie ze str. 1)

niżej ofiarnością w służbie Polsce, wyrazem polskości, bądź też przeciwnego nastawienia przynoszącego szkodę polskości.

Kościół powinien pomóc katolikom do uczciwego ich ustosunkowywania się do obecnej rzeczywistości, która trwa i trwać będzie — w oparciu o wielkie zdobycze społeczne epoki.

Rozgrywa się walka między milionowymi rzeszami pragnących pokoju a obozem handlarzy broni, bankierów i przemysłowców — między obryzmą masą ludzi pragnących żyć a obozem wyzysku człowieka i pomiataniem jego godnością ludzką. W całym tym światowym splocie kolaboracjonizmu, neohitleryzmu i podżegania wojennego — nie ma dziś miejsca dla Polaka.

Będąc dobrym katolikiem widzieć można wyraźnie, w jaką przejaść spycha biogostawienie paktów atlantyckich, kryjących w zanadrzu cały arsenał bomb atomowych.

Rezolucja uchwalona przez Prezydium „Komisji Księży” przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Zielonej Górze w dniu 30 I bież. roku

Gdy pięć lat temu ze wszystkich zakątków Polski szły ludzie, by zasiedlić prastary polski Śląsk Dolny, prastare polskie Zachodnie Pomorze i Ziemię Lubuską, gdy szli, by życie wojennej martwocie przywrócić, — wraz z nimi poszli na te ziemie księża. Poszli ci, którzy bez żalu potrafili rzucić ciepło i wygodne probostwo, by wraz z wiernymi umacniać na tych ziemiach polskość.

Gdy naród w trudnych początkowo warunkach, największym wysiłkiem uruchamiał przemysł, zaorywał odłogi, usuwał ślady wojny, księża na swoim odcinku organizowali polskie parafie — odbudowywali tam polski Kościół katolicki.

Od pięciu lat kapłani pełniący funkcje proboszczowskie na Ziemiach Odzyskanych, są pod względem prawnym jedynie „wikariusz substitutum”.

Tak zadykował Episkopat polski. A kim są według Episkopatu polskiego proboszczowie owych parafii. Ci proboszczowie, ci normalni wikariusze — to proboszcze i wikariusze niemieccy, którzy siedzą teraz w Niemczech Zachodnich i szczą do wojny.

Dla nich jedyną drogą powrotu na ich dawne parafie — jest żegluga po rzece krwi i dlatego chcą, by rzeka krwi popłynęła.

A pragnienia ich aprobowane są przez Rzym, a pragnienia ich aprobowane są przez Episkopat polski, który mógł a przecież nie chciał uznać trwałości tego, co kapłani polscy na Ziemiach Odzyskanych na odcinku kościelnym zbudowali, który wciąż budowniczych kościoła polskiego na tych ziemiach, jak tymczasowych wikariuszy traktuje, a tym samym roszczenia i apetyty kleru niemieckiego podsyca.

My, księża katolicy, zrzeszeni w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, kochający swój kraj i naród z racji najwyższego nakazu Bożego, zgodnie z sumieniem — stajemy po stronie sił pokoju w walce o dobro Narodu Polskiego i Państwa Ludowego.

Z radością witamy zarządzenie Rządu RP w sprawie likwidacji tymczasowości w administracji kościelnej i mianowanie dotychczasowych administratorów stałymi proboszczami parafii. Umożliwi to wybór wikariuszy kapitułnych, oraz zabezpieczy chronioną przez ustawę pełną swobodę wykonywania kultu religijnego i zaspokajanie potrzeb religijnych wierzącym.

Radość nasza jest tym większa, że w czasie gdy zakończono zostało ostatecznie wytyczenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie — usunięty zostaje wreszcie z naszych Ziemi Zachodnich ślad tymczasowości podtrzymywany z woli Watykanu — ze szkody dla narodu i Państwa Polskiego.

Strzeżmy się instrukcji politycznych od obcych. Nie dopuścimy, by wpływy obce wbiły klin między katolicyzm a polskość.

My, Polacy, nie jesteśmy w stanie w osadach naszych kierować się innymi względami wobec własnych rodaków, aniżeli ofiarnością w służbie Polsce, wyrazem polskości, bądź też przeciwnego nastawienia przynoszącego szkodę polskości.

Dlatego też, stanowczo potępiamy wrogie jednostki, występujące przeciwko Państwu Ludowemu, dopuszczające się bandytyzmu i mordów — wykorzystując godność kapłańską i płamiąc nasze szeregi.

Kościół powinien pomóc katolikom do uczciwego ustosunkowania się do rzeczywistości, która trwa i trwać będzie — w oparciu o wielkie zdobycze społeczne epoki, których nikt już nigdy masom ludowym nie wydrze. (ab)

Nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej NRD

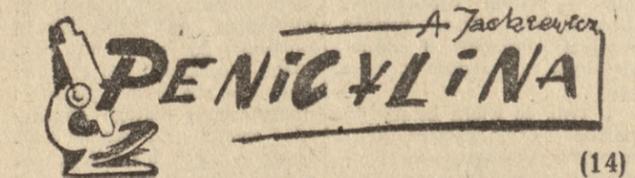
BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, we wtorek 30 stycznia o godzinie 11 zbiera się na nadzwyczajne posiedzenie Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na porządku dziennym — oświadczenie rządowe premiera Grotewohla, dotyczące wykonania propozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej

WIELKI WIEC 400 tys. kobiet w Pekinie

PEKIN (PAP). W dniu 28 stycznia odbył się w Pekinie potężny wiec kobiet, które manifestowały przeciwko agresji amerykańskich imperialistów w Korei i na wyspie Taiwan oraz przeciwko remilitaryzacji Japonii.

W wiecu wzięło udział ponad 400 tys. kobiet wszystkich zawodów.

Uczestniczki wiecu uchwaliły rezolucję, w której wyrażają zdecydowaną wolę pokoju i protestują przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w Korei i na wyspie Taiwan oraz przeciwko wekrzeszeniu przez Stany Zjednoczone militarysty japońskiego. Po zakończeniu wiecu odbył się wielki pochód kobiet pekińskich.



W piwnicy nie zastał nikogo. Zdjął go lek. Szybko wydział się znów na zewnątrz. Na dziedzińcu panowała cisza. Zaden krzak, zaden liść się nie poruszał. Pobięgi w stronę ogród uposażony, na której stał domek Zagórnego. Znów przystanął. I wówczas usłyszał krótki, zdławiony kwik. Poczł jak pot oblał mu twarz, namacał w kieszeni rewolwer i biegiem ruszył w kierunku skąd dochodził głos.

Gdy był już blisko domu, wyrosła przed nim wysoka, przygarbiona postać Zagórnego.

— Co się tu dzieje? Czyj to krzyk? Gdzie Magda? — pytał Wieczorek. Zagórn dyszal ciężko. Był taki powolny, że Wieczorek nie doczekawszy się odpowiedzi, potrząsnął nim z ciałych sił.

— Czego milczycie? Co się stało? — Zabłem prosiaka — wychrypiał stary. Wieczorek onleiał. — Kogo? Prosiaka? Jakiego prosiaka? Rozum wam... — Ano prosiaka, nie wiesz, że go hodowałem? Zagórn westchnął. — Nie doczekał się biedak przyjścia naszych, chciałem ich ugościć. Będą pewnie głodni... Ale ta twoja mała, potrzebuje dobrego żywienia, marznie w tym lochu. Jak tłusto zje, będzie jej ciepło. Wieczorka powoli opuszczał niepokoju. — Gdzie są one? — Magda przygotowuje sos do marynaty, mała śpi w swoim łóżku dosyć, jak za dnia namęczy się w piwnicy. Wieczorkowi zachciało się nagle śmiać, zatrząsł mu się ramiona. Chwycił Zagórnego i mocno nim potrząsnął. — A ja, wście, myślałem... No, wszystko jedno. — Byłeś na fabryce? — Bylem. — Jak tam kotły? — Stoją. Niemcy już niczego nie ruszają, nawet moich samochodów nie wysadzili. — A kotły, mówisz, stoją?

Zaszeleściła bibulka, widocznie stary skręcał sobie papierosa. — Kolba leży tam jeszcze? — Nie, uprzętnęli go. Stary szczęknął zapalniczką, zaciągnął się papierosem, splunął.

Stefan wszedł do mieszkania. Okno kuchenne było zasłonięte, na stole słabym płomykiem paliła się naftowa lampa. Magda sypała sól do niedużego beczulki.

— Jesteś — powiedziała i uśmiechnęła się pojednawczo, widocznie chciała się pogodzić. Ale Stefan czuł jeszcze żal, który pozostawiła w nim poranna sprzeczka. Rozejrzał się po izbie. Było tu przytulnie, zacisznie, ciepło. Na drzwi panował już chłód wczesnej jesieni.

„O wszystkich pomyślałaś... tylko nie o nas” przypomnieli mu się znów słowa żony. Zmarszczył się, przeorał palcami swoją jasną czuprynę.

— Głupia byłaś Magdo. I oto nieoczekiwanie potwierdziła mu skinieniem głowy. Wyprostowała się. Podeszła do niego. Była znów ładna i pociągająca, uśmiechała się, widział jej bardzo białe zęby, biel zębów opromieniała twarz. Objęła go ramionami szorstkimi od soli, którymi były obsypane. Ziarnko soli trafiło mu na wargi, poczuł gorzyc.

— Wiesz, ten nasz Zagórn... — Mądry — szepnęła. Opuściła ramiona, odsunęła się od niego. Dziś rano sobie pomyślałam, że zostaliśmy sami, zupełnie sami na froncie, bo właściwie to jest front. Front, a my czworo... — Co ci powiedziała Zagórn? — przerwał jej Stefan. — On mi wytłumaczył, że nie jesteśmy sami.

Umilkła, powróciła do beczulki. Stefan uśmiechnął się. Ożyły jego rysy, marszczył w uśmiechu swój mięsisty, lekko zadarty nos, w blasku lampy złocisty się opalone policzki, smukła, chłopięca opstać rzucała długi cień na ścianę.

XII

Nazajutrz nastroj w piwnicy znacznie się poprawił. Zaczęto się zadomawiać. Po śniadaniu Wieczorkowa zabrał się do cerownia i łatania ciepłych sukienek Basi. Sama Basia, która się dobrze wyspała w swoim łóżku, z wieczora posiedziawszy wraz z matką z godzinę w ogrodzie, miała znacząco lepszy humor niż wczoraj. Stefan opowiadał jej o swoim dzieciństwie. Przepadała za tymi opowiadaniem. Śmieszko ją najbardziej to, że ojciec był kiedyś taki mały jak ona, jak Maciek, wnuk wysiedzonego starego Pełki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Złożyły dar dla dzieci koreańskich

Ostatnie zebranie ZOZ-u i Kółki Ligi Kobiet przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Kaliszu, odbyło się w Domu Kultury Dziecka miało na celu zapoznanie się z uchwałami II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju w Warszawie.

Na apel kierowniczkę TPD Leokadię Gajdowej członkinie złożyły dar pieniężny w sumie 170 złotych na dzieci koreańskie.

Na zakończenie zebrania podjęto rezolucję, w której członkinie ZOZ-u i Ligi Kobiet przy TPD w Kaliszu postanawiają pracować jeszcze wydajniej nad wychowaniem powierzonej przez matki działy przedszkolnej i szkolnej. (set)

Skup zboża - świetlice i gospodarka mieszkaniowa Materiały za wełnę

tematem obrad leszczyńskiej PRN

W celu głębszego powiązania pracy PRN z masami w terenie, leszczyńska PRN odbyła swą pierwszą sesję również i w tym roku w największym środowisku robotników rolnych w Pałkowicach. Obradom przewodniczył rolnik ob. Stanisław Rosa z PGR Mały Dwór, a na sekretarza Sesji wybrano robotnicę rolną Franciszkę Gierową z PGR Oporówko. Jednym z ważnych punktów obrad były wybory ławników do sądu Wojewódzkiego, Powiatowego i Rejonowego w liczbie 180 osób.

Komisja Rolna stwierdziła, że biedniacy i średniacy wy-

wiali się dobrze ze skupu zboża. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem dyskutanci domagali się dolażenia wszelkich starań, ażeby plan skupu zboża na powiat tutejszy został w 100 proc. zrealizowany do dnia 25 lutego br. Podjęto również uchwałę przygotowania wiosennej pomocy sąsiedzkiej w siewach i kontraktacji.

Komisja Oświatowo-Kulturalna pracowała dobrze, przeprowadzając 4 kontrole wszystkich szkół i świetlic w terenie. Stwierdzono m. in., że stan świetlic jest niezadowolający, typowym przykładem może być świetlica w gromadzie Zaborowo, która wyposażona jest w radio i kompletne urządzenie, lecz brak oświetlenia i opatu spowodowało, że życie w tej świetlicy zamarło.

PRN zobowiązała uchwałę Pow. Zarz. ZSCH i PRZZ w Lesznie do natychmiastowego powołania kierowników świetlic oraz zaopatrzenie świetlic w opał i światło a MRN i GRN zobowiązała do większego zainteresowania się życiem kulturalno-oświatowym, na swoich terenach. Żywy odzwiek znalazła sprawa dojazdu dzieci do odległych szkół zborczych.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowa wykonała swój plan w 100 proc. Szczególny nacisk położono na o-

step prac z funduszu FGM oraz budowę szkoły w Oporówku. Wspomnianą szkołę rozpoczęto budować na początku ubiegłego roku, lecz na skutek braku kredytów zaplanowany termin wykończenia (listopad ub. roku) nie został dotrzymany. Po uzyskaniu kredytów w bież. roku szkoła zostanie ukończona.

Całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu w powiecie przewiduje się na dzień 8 marca br. (R)

Racjonalna hodowla owiec daje nie tylko wielkie korzyści naszemu przemysłowi włókiennicczemu, ale również każdemu pojedynczemu hodowcy. Wiedzą o tym dobrze przede wszystkim małopolski chłopcy powiatu wolsztyńskiego stale podnoszą stany pogłowia i jakość rasy owiec. Znacznie lepsza i mocniejsza powstaje wełna przez krzyżowanie ras owiec: tzw. merynosów z owcami długowłosymi. Za wełną taką punkty skupu placą do 20 proc. wyższe stawki.

Zbliża się okres wczesnego

włosennego strzyżenia owiec. Wolsztyński punkt skupu i wymiany wełny, włosa i lnu przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska przygotowuje się na sezon. Na hodowców czeka w składzie liczne zwoje materiałów, chusty itd. Za „włosenną” wełną wiejskie gospodynie mogą otrzymać zamiast gotówki pończochy, komplety jedwabne, materiały jedwabne na suknie itp. Już teraz w okresie zimowym przychodzą pierwsi hodowcy z wełną. Jeden z nich otrzymał w punkcie skupu za 3 kg wełny 3 metry materiału ubraniowego 30 i 80 zł gotówki. Inny znów dostał za 5 kg wełny 3 metry materiału kostiumowego 60 proc. i 120 zł gotówki.

Plan roczny skupu wełny, włosa i lnu wykonał wolsztyński punkt GS w 130 proc. Plan skupu włosa wykonano aż w 275 proc. a lnu w 180 proc. W tym roku plan przewiduje 200 proc. większy obrót niż w roku 1950.

Dla dogodniejszego przeprowadzenia skupu i wymiany uruchomiono ostatnio nowe punkty gminnych spółdzielni w Przemięciu i Rakoniewicach. (kh)

Zarządy świetlicowe dbać będą o rozwój kultury

Działalność niektórych świetlic w powiecie leszczyńskim pozostawia wiele do życzenia. Dla ożywienia działalności Zarząd Pow. ZMP i ZOP ZSCH postanowiły przeprowadzić wybory do nowych zarządów świetlicowych. Powołano komisję powiatową, w skład której wchodzi: przedstawiciel ZMP, ZSCH, PRN, LK i SP.

Na pierwszym posiedzeniu organizacyjnym, referent kulturalno-oświatowy ob. Weroniczak szeroko omówił dotychczasowy stan prac kulturalno-oświatowych w powiecie oraz wskazał na niedociągnięcia, które wynikły na skutek braku stałej współpracy ZSCH z PRN z innymi organizacjami masowymi. Postanowiono powołać w najbliższym czasie

podobne kolektywy na szczeblu gminnym i gromadzkim, których zadaniem będzie przeprowadzenie wyborów do zarządów świetlic. Zadaniem zarządów będzie kierowanie całokształtem prac kulturalno-oświatowych w gromadach.

W ożywionej dyskusji m. in. poruszono sprawę świetlic gromadzkich w Kąkolewie, która wymaga drobnych napraw oraz brak w niej jest urządzenia. W ubiegłym roku rozpoczęty remont świetlicy z niewiadomych powodów przerwano. Dziwne jest również stanowisko Gminnej Spółdzielni Osieczna, która miała na ten cel subwencję, lecz przekazała kołu gromadzkemu ZSCH w Kąkolewie, tylko część kwoty na remont. Nie wiadomo kiedy pozostała suma GS Osieczna przekaże a byłby czas, gdyż ludność tamtejsza oczekuje uruchomienia świetlicy.

Jako jedną z najlepiej pracujących świetlic w pow. leszczyńskim wymieniono świetlicę gromadzką w Górze Duchownej, która pod energicznym kierownictwem nauczyciela ob. Floriana Kaczmarska stanowi wzór dla wszystkich pozostałych. (nel)

Spółdzielnia „Przodownik” spełnia swoje zadania

Spółdzielnia Pracy „Przodownik” w Ostrowie została utworzona w lipcu 1950 r. i przez ten krótki okres swego istnienia wykonała plan na rok 1950 z nadwyżką o 25 proc. Zakres pracy Spółdzielni jest poważny, gdyż oprócz napraw maszyn rolniczych i tartacznych i ceglarnianych, dokonuje odlewów żelaznych dla różnych przedsiębiorstw z całej Polski.

Szczególną wydajnością pracy wykazują się przodownicy Aleksander Włodarczyk — formiarz oraz Leon Karliński — tokarz. Nie zabrakło również w zakładzie racjonalizatorów, do których należą: Eugeniusz i Józef Karliński. Pierwszy z nich usprawnił obróbkę walcy do szezarni. I kiedy dawniej obróbka na tokarni trwała 32 godziny, to obecnie przez zastosowanie cylindra ze śrubami centrycznymi wystarcza 8 godzin pracy. Pierwsze próby zastosowania specjalnych ruszków na mial węglowy, skonstruowanych przez kierownika technicznego Józefa Karlińskiego wykazały przeciętną oszczędność paliwa o 40 proc. (Hof)

Robotnicy rolni zaprezentowali swój piękny dorobek

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Ostrowie zorganizowała w sali Domu Kultury eliminacje związkowych zespołów świetlicowych z miasta i powiatu ostrowskiego. Otworzył je sekretarz PRZZ ob. Baumann. W eliminacjach wzięły udział chóry, zespoły taneczne, instrumentalne, recytatorskie i teatralne.

Pieśni robotnicze, partyzanckie, masowe wykonały chóry świetlicowe z następujących przedsiębiorstw i związków: z PGR Kotowiecko i Sobótka, z Warsztatów Mechanicznych nr 11, Spółdzielni Papierniczej i Państwowego Browaru. Odtańczono krakowaki, kozaki, kujawiaki, tańce białoruskie i inne.

Zespoły taneczne reprezentowały świetlice PGR Kotowiecko, Ostrowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, ZSK I, Spółdzielni Papierniczej i Państwowego Browaru. Odtańczono krakowaki, kozaki, kujawiaki, tańce białoruskie i inne.

Grały orkiestry dęte PGR Kotowiecko i ZSK I oraz mandoliniści również Związków Zawodowych Kolejarzy.

W eliminacjach pokazały swój piękny dorobek przede wszystkim zespoły świetlicowe z Państwowych Gospodarstw Rolnych powiatu ostrowskiego. Przewodzącym zespołom przyznane zostały nagrody w formie kompletów książek.

Udział społeczeństwa ostrowskiego w eliminacjach liczny. Brak zainteresowania eliminacjami świetlicowymi okazały Powszechna Spółdzielnia Spożywców i Fabryka Sklejek w Ostrowie. Życie świetlicowe przy tych zakładach pracy jest nikłe. (bdc)

Kontraktacja przebiega sprawnie

Jak wynika z meldunków z zebrania gromadzkich plan kontraktacji ziemiołódów w powiecie krotoszyńskim przebiega sprawnie. Na podstawie bowiem pierwszych zobowiązań chłopów plan kontraktacji ziemiołódów wykonany jest już w ponad 40 proc. (fk)

NAJLEPSZY harcerski zespół świetlicowy pow. krotoszyńskiego

W ubiegłą niedzielę odbyły się w auli Państwowego Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie rejonowe eliminacje harcerskich zespołów świetlicowych. Do konkursu stanęło 6 zespołów z powiatów krotoszyńskiego i ostrowskiego i jeden zespół z Sulmierza poza konkursem.

I miejsce zdobył zespół harcerski Szkoły Cwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w Krotoszynie. Dalsze miejsca zajęły: zespół harcerski z Głuchowa oraz zespół Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie.

Na wojewódzkie eliminacje został wytypowany zespół harcerski Szkoły Cwiczeń przy PLP w Krotoszynie. (fk)

31 KRONIKA
STYCZEŃ

Środa w. 7.38
Piotra zach. 16.34
Książę w. 2.01
zach. 10.09

INTERWENCJE
GŁOSU
SKUTKIVA

W związku z notatką w „Głosie” pt. „Niech Zaborowo weźmie wzór z Wojnowic” dowiadujemy się z Wydziału Oświaty w Lesznie, że wszyscy dotychczas oporni „analfabeci” w gromadzie Zaborowo pobierają już naukę. (R)

Pracownicy poszukiwani

Rachmistrza poszukuje zarząd Prezydium Gm. R. N. w Dolisku pow. Srem. Uposażenie w/g grupy VIII, plus dodatek służbowy. K 205

Kierownika działu finansowo-rachunkowego, kierownika działu handlowego, kierownika sekcji zbytu i dystrybucji, referentów planowania i sprawozdawczości, referentów administracyjno-gospodarczych, księgowych i młodszych księgowych przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Plac Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Ekspozytura Wojewódzka w Zielonej Górze. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, ul. Składowa 4, pokój 13, w dniach 30 i 31 I. wglądnie I, II. Mieszkania zapewnione. K 204

Kwalifikowanych spawaczy, oraz robotników niewykwalifikowanych do transportu wewnętrznego przyjmie zaraz. Wynagrodzenie w myśl umowy zbiorowej. Dogodny dojazd pracowników własnym autobusem. Zgłoszenia: Poznańska Fabryka Pracek Samochodowych Zakład MT 1, Poznań-Antoninek, Dział Personalny. K206

CO GDZIE I KIEDY W OZOBNIANIE

WIELKI — dziś o godz. 19 — „Straszny dwór” St. Moniuszki. Jutro o godz. 19 balety: „Pory roku” P. Czajkowskiego, „Dziś Sowidździ” R. Straussa, „Sul-ta hiszpańska” H. Granadosa.

POLSKI — dziś i jutro o godz. 19 „Hamlet” W. Szekspira.

NOWY — dziś i codziennie o godz. 19 główna sztuka społeczna B. Shawa: „Sześć żalek”, obrazująca rozpaczliwe warunki mieszkaniowe najbardziej ubogiej ludności Londynu.

KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godzinie 20 „Igraszki Trafu i Miłości” P. Marivaux.

MŁODEGO WIDZA — dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 „Królowa śniegu”.

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.15 Wiadomości poranne; 6.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Program lokalny i aktualności Poznania; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Muzyka z płyt; 13.30 Koncert dla szkół; 14.10 Wszelchnia Radiowa; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Pogadanka dla kursów partyjnych; 16.20 Audycja Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu; 16.50 Reconnja ze sztuki Bernarda Shaw’a „Szczygł zaułek” — E. Naganowski; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Muzyka ludowa; 18.00 Muzyka; 18.10 Poznański dziennik wieczorny; 19.20 Audycja dla wsi; 18.30 Muzyka beltowa; 18.50 Jak pracują koła sportowe; 19.00 Wszelchnia Radiowa; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.30 Polskie pieśni masowe; 20.45 „Makar Dubrowa” — słuchowisko; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelesińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretariat redakcji 77-99, dział terenowy 77-68, dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.

Wolne posady

Pomoc domowa na stałe zarząd potrzebna. Wierzbicka, Poznań, Siemiradzkiego 3a, m. 4. 1346g

Retuszerów na portrety. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Oferty Głos Wielkopolski dla 1335g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Edż — skrytka 163. K6

Sprzedaż

Parcelelli willowe, 1000 m². Poznaniu — najpiękniejszej dzielnicy. Cena 9000.—, „Union”, Poznań, Rzeczypospolitej 4. 1271g

Futro karakulowe, na obszerną figurę sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 75, skład gantlerii. 1332g

Sprzedam 2 konie i szory, chomęta, na parę koni. — Oferty Głos Wlkp. dla 1357g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio super, 5-lamp. Grocho-wa Łąki 3, m. 2. 1318g

15 g streptomycyny. — Oferty Głos Wlkp. dla 1313g.

Kupna

Kupuje klipy spadochronne. Poznań, telefon 75-24. 1218g

Srebro, monety srebrne, kupuje Laboratorium Kaiser, Roosevelt-a 9, m. 3. 506g

Filtry „Ariston”, „Kometa”, „Herkules” i inne zakupi natychmiast Centrala Ogrodnicza, Powiatowa Delegatura, Wytwórnia Win, Katowice, ul. Warszawska 6, tel. 304-23. K210

Samochód osobowy, w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1345g.

Używane chodniki gumowe — kauczukowe, odpadki kauczuku. Poznań, ul. Wielkopolska 10, telefon 518-84, „Warta”. 1331g

Zguby

Zgubiono zaświadczenie RKU Katowice, wymeldowanie, legitymację Związku Zawodowego Przemysłu Węglowego, Jan Zaborowski, Miastowo, pow. Międzybórz. 1326g

Skradzione dowód osobisty i legitymację związkową. — Szczepan Kempki, Grabów Wójtostwo, pow. Kępno. 639

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmie Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. Telefon 62-31.

Dnia 28 stycznia 1951 zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz troskliwy i kochany ojciec, dziadek i teść, śp.

Józef Kujawski

mistrz instalatorski przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 lutego, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębou Msza św. zostanie odprawiona 7 lutego o godz. 7 w kościele Bożego Ciała. W nieutulonym smutku pozostali żona, dzieci, wnuki, synowie i zięciowie. Poznań (ul. Łąkowa 17 m. 31) Gollna, Szamotuły 1367g

Dnia 29 stycznia 1951 r. zmarł w Bogu po krótkiej chorobie mój najdroższy i najtrojskiły mąż, najlepszy przyjaciel życia, najukochańszy ojciec, ukochany zięć, brat i szwagier, śp.

dr med. Wiktor Christman

W ciężkim smutku pogrążeni żona z synem i rodziną Leszno, 29 stycznia 1951 r. Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godz. 15 z domu żałoby, ul. Paderewskiego 11. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 1 lutego o godz. 8 w kościele parafialnym. 1343g

Zamiana

Zamienię 2—3 pokoje kuchni, komfort, Krakowie, na Poznań. Zgłoszenia: Poznań, telefon 42-81. 1336g

Wolne lokale

Poszukuje wspólnika fachowca właściciela domu, przedsiębiorstwa budowlanego. Oferty Głos Wlkp. dla 640.

Teresa Śmigajowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godz. 12 w Poznaniu na cmentarzu regionalnym na Główniej. W smutku pogrążeni mąż i rodzina Wschowa, Gdynia, Poznań (Wielkopolska 40) 1356g

Józef Kujawski

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 lutego, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębou. Cech Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu K211

dr med. Wiktor Christman

Dnia 29 stycznia 1951 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ordynator Szpitala Miejskiego w Lesznie przeżywszy lat 55. W Zmarłym straciłmny drogiego kolegę i współpracownika. Cześć Jego nieodżałowanej pamięci! Pracownicy Szpitala Miejskiego i grono lekarzy w Lesznie 1354g

Maria Taisnerowa

Msza św. i wyprowadzenie zwłok odbędzie się w czwartek, 1 lutego o godz. 8 z kościoła św. Jana Wianney na Solaczu. Pogrzeb tego samego dnia z kaplicy cmentarza św. Jana Wianney na Solaczu o godz. 16. W ciężkim smutku pogrążona rodzina 1374g

Stanisław Michalak

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 lutego, o godz. 10.30 w Ostrogoru. W ciężkim smutku pogrążona rodzina Szczepankowo, Ostrogor, Otorowo, Poznań, Wronki, Szamotuły 1353g

dr med. Wiktor Christman

Dnia 29 stycznia 1951 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ordynator Szpitala Miejskiego w Lesznie przeżywszy lat 55. W Zmarłym straciłmny drogiego kolegę i współpracownika. Cześć Jego nieodżałowanej pamięci! Pracownicy Szpitala Miejskiego i grono lekarzy w Lesznie 1354g

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „Ruch”. Cena prenumeraty złotej: miesięczna 4,05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-63. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777/10. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Produkty poznańskiej Betoniarni służą miastom całej Polski

Na przestrzeni 1.141.800 m² rozciągają się tereny Zwiromi i Betoniarni Komunalnej — Poznań-Wschód przy ulicy Gdynskiej, podległych Prezydium WRN Wydział Gospodar-



Ubijana żelaznymi młotami w formach betonowa masa zamienia się w krawężniki uliczne, które już za 4 tygodnie użytkowane będą przy budowie ulic i chodników.

ki Komunalnej. Podobnie, jak wiele zakładów pracy naszego miasta, plan roczny wykonała Betoniarnia z nadwyżką i to: plan ilościowy w 115,4 proc., wartośćowy w 113 proc.

Dyrektor Zakładów ob. Fr. Chałupka zapoznaje nas z produkcją Betoniarni. W skład asortymentów wyrabianych przedmiotów wchodzi: rury kanalizacyjne typu kielichowego, fałsowego i jajowego o średnicy od 10 cm do 1,5 m, — wszelkiego typu rury studzienne (cembrowiny), krawężniki uliczne, parkanowe i ogrodnicze, słupy inspektowe, żelbetowe i słupy do tablic granicznych i kamień hektometrowe, płyty chodnikowe wpusty uliczne, cokoly i elementy barakowe.

Jak przedstawia się sam proces produkcji.

W mechanicznej miazarce powstaje przez zmieszanie żwiru z cementem i wodą beton, który przewozi się taczakami na poszczególne miejsca produkcji. Niektóre wyroby

wykonuje się jeszcze ręcznie, większość maszynowo.

Na ruchomym stole

Na specjalną uwagę zasługuje produkcja słupów parkanowych na „stole wibracyjnym”. Po nałożeniu betonu w specjalne formy, umocowane na stole, włącza się prąd elektryczny, który wprowadza stół w silne drganie. Dzięki temu ruchowi beton zostaje ubity i z formy wychodzą gotowe już słupy.

Następna maszyna służy do produkcji płyt chodnikowych. W czworokątne zagłębienia w okrągłym, żelaznym stole nakładają pracownicy beton, który jest ubijany specjalnym młotem pod ciśnieniem 200 atmosfer. Za pomocą nożnej dźwigni płyty zostają wysuwane z zagłębienia, odosłone i ustawiane w rzędach.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie indywidualnym zajmuje przy produkcji tych płyt Zygfryd Malachowicz.

Po 100 krawężników dziennie

Przechodzimy dalej. W długich, równych szeregach leżą krawężniki uliczne, które wykonuje się ręcznie. Beton przywożony taczakami, nakłada się w formy i ubija żelaznymi młotami. 4-osobowy zespół, produkujący krawężnik wyrabia ich dziennie około 100 sztuk, w tym produkuje Stefan Błaszak.

Po 3 dniowym „odpoczynku” gotowe produkty wywozi się z hali wózkami i ustawia według asortymentu na placu przed halą produkcyjną. Po 28 dniach potrzebnych do „zawiązania się” betonu wyroby gotowe są do wysyłki i użytku według swego przeznaczenia. Zaopatrują się w nie tutaj nie tylko przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze Poznania, lecz również wszystkie miasta naszego województwa, a nawet Warszawa i Gdańsk.

Coraz liczniejsze spółdzielnie produkcyjne w powiecie kościańskim rozjaśniają elektryczność i ożywiają radio

Chłopi mało- i średniorolni w powiecie kościańskim zrywają z przestarzałymi metodami gospodarki rolnej i zrzeszają się w spółdzielniach produkcyjnych.

Obecnie w powiecie kościańskim istnieje 24 spółdzielnie produkcyjne. Jedna spółdzielnia w Kotuszu posiada statut typu drugiego, a reszta typu trzeciego.

Wszystkie spółdzielnie obejmują 13 procent ogólnej ilości gromad powiatu. Opiekę nad spółdzielniami sprawują PGR-y, udzielając chłopom cennych wskazówek i porad w dziedzinie hodowli i uprawy. Często gości w wsiach kolektywne zespoły lekarskie i dentystyczne. Niosą one przede wszystkim dzieciom bezpłatną pomoc.

Mroczne do niedawna i odcięte od świata chaty spółdzielców w powiecie kościańskim rozjaśnia dziś światło elektryczne i ożywia radio. W nowo założonej spółdzielni w Szczodrowie 95 procent mieszkańców posiada głośniki z radiowęzła. Dzieci w spółdzielniach produkcyjnych w Machcinie, Barchlinie, Piotrkowicach i Bonikowie mają już przedszkola. W planie na najbliższą przyszłość przewidziana jest dalsza rozbudowa sieci przedszkoli, świetlic oraz elektryfikacja, radiofonizacja i telefonizacja wszystkich spółdzielni produkcyjnych w powiecie kościańskim.

Dniówka obrachunkowa, która jest jednym z zasadniczych elementów dobrobytu członków spółdzielni produkcyjnych, kształtuje się nierównomiernie. W Bonikowie wynosi 21 zł, Barchlinie 17 zł, Machcinie 12,50 zł, Nielegowie 12 zł. Zbyt niskie dniówki w ostatnich dwóch wypadkach spowodowały niewłaściwe stosowanie

norm przy pracach. Toteż należałoby poddać analizie i rewizji dotychczasowe dniówki i odpowiednio je zmienić. (jók)

W Żarach ludzie stronią od łaźni

Już dwa lata minęły od chwili uruchomienia w Żarach łaźni miejskiej. Zdeławstwowany budynek doprowadzono do porządku, naprawiono instalacje, wprowadzono wanny itp. Do chwili uruchomienia łaźni, denerwowało się, że jej nie posiada tak duże miasto powiatowe. Po otwarciu jednak stwierdzono, że frekwencja kąpiących jest bardzo mała. Łaźnia jest czynna w ostatnie trzy dni każdego tygodnia od godz. 8 do 20. W pierwsze dwa dni, frekwencja wynosiła zaledwie po kilka osób dziennie, dopiero w sobotę, gdy przychodzi młodzież szkolna oraz robotnicy, ruch w łaźni nieco się ożywia.

Frekwencja na pewno mogłaby być większa przynajmniej

Rozbudowa sieci komunikacyjnej Poznania w planie 6-letnim

Omawialiśmy niedawno zamierzenia MPKE na rok bieżący. Obecnie pragniemy omówić rozbudowę linii komunikacyjnych w dalszych latach planu 6-letniego, a to w czasie od 1952 r. do 1955 r.

Na początku 1952 roku przewiduje się dokończenie budowy linii tramwajowej na al. Hetmańskiej, na odcinku od ul. M. Rokossowskiego do Daszyńskiego. Przystąpi się także do ułożenia drugiego toru na ul. Strzeleckiej, tam, gdzie dotąd był tylko jeden. Wybudowana także zostanie

zajezdnia trolleybusowa

większa od dotychczasowej — na 24 wozy. Powstanie ona na prawym brzegu Warty — istniejąca ulegnie rozbiorce. W miejscu tym powstanie parking samochodowy dla wozów, przywożących widzów na odbywające się na Jeziorze Maltańskim zawody.

Nie tylko jednak trolleybusy otrzymają dach nad głową — projektuje się również budowę remizy tramwajowej — położenie jej nie jest jeszcze zdecydowane. Będzie to wozownia okazałych rozmiarów, mogąca pomieścić około 60 wagonów. W roku 1952 zaplanowano dalsze zwiększenie taboru tramwajowego, trolleybusowego i autobusowego, przeznaczając na ten cel okazałą sumę.

Tramwajem na Podolany

W następnym roku planu 6-letniego (tj. 1953 r.), poza zwiększonymi wydatkami na zakup taboru, przewiduje się budowę dwutorowej linii tramwajowej na Rataje, przez nowo projektowany most, mający powstać u przedłużenia ul. Traugutta.

Trolleybus, który dochodzi do tej pory z ul. Mostowej do Głównej — docierać będzie aż do Cmentarza Centralnego w tej dzielnicy.

Najciekawszą jednak inwestycją roku 1953 będzie znaczna rozbudowa sieci tramwajowej na Solaczu i Niestachowie. Przede wszystkim tramwaj (poza „11”) będzie przebiegał ul. Małopolską do końca — tj. do Niestachowskiej (dwutorowa linia) i dalej tą ulicą do Golecińskiej, gdzie położony jest drugi tor. Ale nie na tym koniec: od obecnego końcowego przystanku tramwajowego na Niestachowie wybudowana zostanie dwutorowa linia na Podolany — przedłużony się mianowicie istniejąca, co do ulic ja-

ki ona pobiegnie — trudno jednak już teraz powiedzieć coś bliższego.

I wreszcie nastąpi elektryfikowanie linii komunikacyjnej Wydmy — Kraszewskiego, mianowicie kursować tu będzie trolleybus. Trasa jego jednak ulegnie zmianie — pojedzie on bowiem ul. Świerczewskiego prosto, aż do ul. Zeylanda.

Swarzędz połączy się z Poznaniem

Rok 1954 charakteryzować będzie m. in. zwiększony zakup taboru i to w rozmiarach przekraczających o 100% plan ubiegłoroczny. Stoi to w oczywistym związku z zaplanowaną na poprzedni rok poważną rozbudową linii komunikacyjnych.

W omawianym okresie czasu kontynuować się będzie prace nad realizacją tramwajowej linii okólnej, a mianowicie Al. Hetmańska i Reymonta do Grunwaldzkiej.

Ciekawym jest projekt przedłużenia linii trolleybusowej z Antoninka do Swarzędza, jednakże konieczne tu będzie wybudowanie mostu na przecięciu się szosy z torami kolejowymi.

W 1954 r. wybuduje się także Główne Warsztaty Tramwajowe, najprawdopodobniej w Junikowie, gdzie powstana także magazyny MPKE.

Z Wildy na Solacz ul. Przybyszewskiego

Poza, jak corocznie, przeznaczoną kwotą na zakup taboru — nastąpi w roku 1955 dalsza rozbudowa warsztatów w Junikowie.

W roku tym pojedziemy także tramwajem na Rataje nowo wybudowaną linią od Placu Drwęskiego, ul. Warneńczyka i dalej przez Most Marchlewskiego — gdzie położone zostaną tory już znacznie wcześniej.

Kursujący do Smochowic trolleybus pojedzie dalej — aż do Krzyżownik.

Podstawową jednak inwestycją ostatniego roku planu 6-letniego będzie ukończenie pierwszego etapu tramwajowej linii okólnej, która w tym czasie

będzie obejmowała już swym zasięgiem pół miasta. Mianowicie „dociągnięty” już ul. Reymonta do Grunwaldzkiej tramwaj pobiegnie dalej ulicami Przybyszewskiego, Żeromskiego i Niestachowską do Golecińskiej. W ten sposób Wilda uzyska połączenie z Solaczem poprzez przedłużenie Al. Hetmańskiej, Hetmańska, Reymonta i dalej, jak to opisaliśmy.

Warsztaty tramwajowe w Junikowie uzyskają dojazd — przedłużony się bowiem linię tramwajową z Górczyna ul. Czechosłowacką (dwutorową).

Dalej: od Al. Hetmańskiej planuje się dwutorową trasę tramwajową ul. Jarochofskiej do Palacza i dalej Promieniastą do Junikowa. Poza tym linia „10”, która dochodzi obecnie tylko do początku ul. Szanieckiej, pobiegnie do jej końca, tj. zbiegu z ul. Jarochofskiej. Budowa linii trolleybusowej Główna—Czerwonak będzie ostatnią inwestycją MPKE w planie 6-letnim.

Nakreślone z rozmachem plany przeobrażą zupełnie pod względem komunikacyjnym obszar naszego miasta. Wierzymy, że roztoczone przed nami perspektywy zostaną w pełni zrealizowane. (wp)

W sprawie gwizdka

Czy gwizdek jest instrumentem muzycznym, czy też nie? Jeżeli klarnety, flety i piszczałki zaliczamy do instrumentów muzycznych, to dlaczego nie mieliby wchodzić w ich skład kawałek spiralnie skręconej blachy, we wnętrzu której kryje się pestka czy ziarno grochu, wydając w czasie dmuchania ostre gwizd. Gdyby uznano, że tak, na polychalibyśmy gwizdki w zespołach orkiestralnych i kto wie — może wielcy kompozytorzy układaliby „symfonie gwizdane”.

Ja osobiście nabrałem przekonania, że gwizdek taki wyuczony za kilkadziesiąt groszy może zastąpić kilka głośniejszych instrumentów jak np. pułk czy bęben. Syn bowiem mego sąsiada potrafi na gwizdku przez całe popołudnie i wieczory wygwizdywać wprost wspaniale. To poświadcza „amoroso” jak świerszcz za kominem, to gwizd „con brio” niczym konduktor to znowu „curiosa prestissimo” jak wódz Sjuków zwołujący wojowników na bój wojenny, ponieważ chłopczyzna ma faktycznie ogromny talent w gwizdaniu, przeto rodzice powinni go wraz z gwizdkiem zapisać do „szkoły muzycznej. Wówczas w całej kamienicy będzie panował spokój i cisza do pracy.

Lecz czy szkoła uzna gwizdek za instrument? Tur



Jeden ruch ręki włączający prąd i żelazny młot pod ciśnieniem 200 atmosfer ubija beton w czworokątne zagłębienia na płyty chodnikowe. W ciągu 8-godzinnego dnia pracy produkuje widoczna na zdjęciu maszyna 900 płyt, która kryją ulice naszych miast.

CZYTELNICZY GŁOSU PISZA

Odpowiadamy

Ignacy Boniec, Studzianna. — W sprawie podatku gruntowego interweniowałem w Prez. WRN w Poznaniu, które odpowiedziało nam, że Powiatowa Komisja Kwalifikacyjna w Sreminie rozpatrzyła Wasze wnioski odwoławcze i postanowiła oddalić je z powodu rażących odchyleń.

W dalszym ciągu swego listu zapytuję, czy istnieje zarządzenie o przymusowym ubezpieczeniu bydła i koni. Jest takie zarządzenie. Wydała je Dyrekcja Państwowych Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie.

W sprawie odstawy zboża udzielił Wam szczegółowych informacji kierownik od spraw podatku wiejskiego w Prez. PRN.

Obywatel X. — Z braku miejsca nie możemy drukować powieści w większych odcinkach.

Antoni Masłowski — Wieleż n. Notecią. — Interweniowałem w Prez. WRN w Poznaniu, gdzie poinformowano nas, że sprawa Wasza jest w toku załatwiania. Prośbę Waszą rozpatrzę prawdopodobnie przychylnie. Prosimy poinformować nas o końcowym wyniku.

Próchniewski Stefan, Skoki, pow. Wągrowiec. Według oświadczenia Zakładu Protetycznego ZLP w Poznaniu wzywano Obyw. na dzień 25 listopada 1950 r. celem zbadania jamy ustnej. Z powodu nie stawienia się Obywatela sprawa protezy nie mogła być załatwiona. Należy ponownie zwrócić się do Zakładu Protetyki ZLP w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 24.

Książka uwag i zażeń pomoca w usprawnieniach

Istnieją jeszcze pewne towary, których ze względu na trudności gospodarcze nie produkuje się w ilościach umożliwiających sprzedaż bez ograniczeń. Do takich towarów należy m. in. proszek do prania. Stąd też rozdział tego artykułu winien przebiegać jak najbardziej sprawiedliwie. W praktyce jednak napotyka się na szereg trudności. Oto co pisze jedna z Czytelniczek z Czerwonaka pow. Poznań:

„Pracuję w Fabryce Papy w Czerwonaku od godz. 8.00 do 16.00. Mam 10-tygodniową córeczkę, która w tym czasie, gdy pracuję przebywa u moich rodziców. Matka moja kupując rano dla siebie proszek do prania prosiła zarazem o jedną paczkę dla mnie, motywując swą prośbę tym, iż ja kończę pracę po godzinie 16.00 i wtedy proszek będzie już rozprzedany. Ekspedientka Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku odmówiła, a także nie zgodziła się na to, by odożyć jedną paczkę, abym mogła ją odebrać osobiście wieczorem.

Oczywiście gdy wstąpiłam po pracy do spółdzielni proszku już nie było.

Skoro chciałam opisać wszystkie te trudności, aby znaleziono jakiś sposób rozwiązania tej bądź co

bądź dziwnej sytuacji — i zażądałam książki uwag i zażeń, kasjerka w niegrzeczny sposób odpowiedziała, że: „my takiego czegoś nie prowadzimy”. Stała Czytelniczka „Głosu”

(Nazwisko znane redakcji) Od razu wyjaśniamy, iż ekspedientka postąpiła zgodnie z przepisami, które dlatego, aby uniknąć nadużyć i spekulacji (i to zarówno ze strony konsumentów jak i sprzedającego) nie zezwalają na sprzedaż jednej osobie więcej towaru niż wyznaczona norma, ani też nie zezwalają na odkładanie towaru na później.

Przepisy te są bardzo sływne, dlatego zdarza się często tak właśnie jak to przedstawiła nasza Czytelniczka, że dla ludzi pracujących zawodowo towaru sprzedaw-

nego w ilościach ograniczonych braknie.

Czy jednak, choćby na przykład przez sprzedaż takich właśnie towarów w godzinach popołudniowych, nie osiągnęłoby sprawiedliwszego rozdziału?

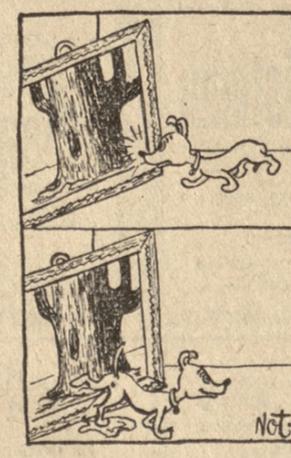
Sądymy, że Gminne Spółdzielnie (szczególnie w mniejszych ośrodkach — ze względu na stosunkowo większą łatwość ustalenia listy swoich konsumentów) mogłyby zastanowić się w swoim zakresie nad rozwiązaniem tego problemu. W tym celu bardzo pomocne są książki uwag i zażeń. Dlatego też niepoźniwie zadzwia nas odpowiedź kasjerki GS „Samopomoc Chłopska” z Czerwonaka?

Książkę zażeń i uwag trzeba wydać na każde żądanie konsumenta. 227

INTERWENCJE „Głosu” skutkują

List naszego Czytelnika p. t. „Skończyć z zabawą w szukanego” nie przeszedł bez echa. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych stwierdziła, że za zwłokę w odprawie przesyłki bagażowej ob. Fr. Bączyka z Czempinia winę ponosi stacja Lubska, która nie dostarczyła przesyłki w przepisowym terminie do Czempinia. W stosunku do winnego pracownika Dyrekcja wyciągnie odpowiedzialne konsekwencje służbowe. Poza tym Dyrekcja przypomina, że każdy nadawca przesyłek, w myśl przepisów, zobowiązany jest sprawdzić, czy kwit bagażowy sporządzono według jego wskazań.

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej — chodniki przy ul. Łąkowej w Lesznie już naprawione.



(Rysunek bez podpisu)

Edward Appel